



EUGENIA PLEWKA

ur. 1926; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, PRL, edukacja, nauka, szkoła powszechna, szkoła rękodzielnicza, praca

Edukacja i praca

Ja do szkoły podstawowej uczęszczałam, tylko dokładnie nie pamiętam, chyba 7 lat musiałam mieć, [kiedy zaczęłam]. Chodziłam tutaj, gdzie jest kościół pw. Wniebowzięcia [Najświętszej Marii Panny], tam była szkoła, ja tam chodziłam do czwartej klasy, od pierwszej do czwartej. Tu, gdzie jest dzwonnica, zaraz za dzwonnica, był taki budynek drewniany, później go rozebrali, tam chodziliśmy do szkoły.

Była taka pani Zinkiewiczowa, jej mąż był profesorem później. No i w ogóle było tam parę takich [nauczycielek], pani Rutkowska, pani Podwyszyńska, to już takie starsze panie, to już wszystko poumierało. Ale było dobrze, jeździło się z góry na plecakach, żeśmy się śmieli, bo tych Żydów też było [sporo], „Osiakówna – mówi [któryś] – jedziemy!” i tak każdy jak miał, to tam o tak jechał. Było dobrze. I później poszliśmy na Polną, to później już chodziłam do szóstej klasy.

W [19]39 roku miałam 12 lat, 13 bym miała na jesieni. Zdawałam do liceum Czartoryskiego, to w czerwcu zdawałam, no i bardzo dobrze zdałam. Była taka profesorka Boska, to pamiętam, wyszła za mną i pytała się, czy ja się chcę uczyć, ja mówię: „Tak”. Z matematyki, z polskiego miałam piątki. W szkole mi dobrze szło, dobrze się uczyłam. Jak wróciliśmy [po bombardowaniu Puław] w [19]39 roku, no to poszliśmy na pięć dni do liceum, [potem] Niemcy zamknęli, no a później raczej koło domu byłam. W takiej szkole jeszcze byłam później rękodzielniczej, na poziomie czterech klas gimnazjum, była na Skowieszyńskiej, bo każdy się bał, żeby nie pojechał do Niemiec. Niemcom reperowaliśmy [różne rzeczy], bo to taka trochę zawodowa szkoła, i tak nas tam nie ruszali, no to skończyłam ją i jeszcze w [19]44 roku, kiedy już tu się wszystko ruszało, że to już ta wojna [się kończy], nasza dyrektorka mówi: „No, już wcześniej zakończmy, żebyście miały te papierki chociaż”. No i tak było.

W [19]48 roku dopiero poszłam do pracy do PSS-u i już pracowałam całe 42 lata, bez

odpoczynku. Byłam kierownikiem sklepu. No i tak przepracowałam i poszłam na emeryturę w [19]90 roku. Teraz jestem na emeryturze.

Data i miejsce nagrania	2004-02-16, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"